

„Szkoła moich marzeń”

Chciałabym mieć w szkole marzeń
dzień pełen atrakcji i wrażeń.
Gdybym była dyrektorem, byłby wielki basen,
tak jak miałyby być to sen.
Też bym chciała mieć naukę,
która zmieniałaby się w gimnastykę.
Chcę mieć także małego kuczka,
żeby pokazać, co zrobi, jak się rozbryka.
Trochę spania nikomu nie zaszkodzi,
więc jako dyrektor wymyślę drzemkę, np. na łodzi.
Bo jak będzie czas na spanie, to nikomu nic się nie stanie.
Pod koniec wiersza chcę podsumować -
Wszystkie powyższe rzeczy wykonać.